**Na wiejskim podwórku zniosła kurka cztery jajka. Schowała je w trawie i poszła szukać ziarenek.**
**Ko-ko-ko – zagdakała. – Leżcie tu cichutko.**
**Ale jajka myślały, że są mądrzejsze od kury. Turlały się i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je kot.**
**– Mrau – powiedział. – Będzie z was pyszna jajecznica.**
**– Nie, nie! – Trzęsły się ze strachu jajka. – Nie chcemy na patelnię!**
**– Uciekajcie – ćwierkały wróbelki. – Schowajcie się przed kotem.**
**– Nie dam się usmażyć! – zawołało pierwsze jajko i poturlało się przed siebie. Po chwili wróciło i zaśpiewało wesoło:**
**Jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.**
**– Co ci się stało? – pytały pozostałe jajka.**
**– Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i już nie jestem zwykłym jajkiem, tylko wielkanocną pisanką. Drugie jajko też poturlało się do pędzelka i rzekło grubym głosem:**
**To nie jajko, tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł. Teraz wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski.**
**– Brawo! – ćwierkały wróbelki.**
**– I ja też, i ja też! – wołało trzecie.**
**Trzecie jajko wróciło całe zieloniutkie i pisnęło:**
**– Jestem żabką, każdy to wie. Czy ktoś zieloną żabkę zje? Nie!**
**Trzy pisanki były bardzo zadowolone. Czwarte jajko zbladło ze strachu.**
**– Pospiesz się! – ćwierkały wróbelki. – Kot idzie.**
**– Tylko jedno jajko? – mruczał kot. – Ugotuję cię na twardo.**
**Jajko ze strachu trzęsło się tak, że skorupka zaczęła mu pękać.**
**– Teraz na pewno kot cię zje.**
**– Trach-trach-trach! – skorupka pękła na małe kawałki i… wyszedł z niej żółty kurczaczek.**
**Zamrugał czarnymi oczkami i zapiszczał:**
**– Wielkanocna bajka, wyklułem się z jajka!**

**źródło:ps2podslonkiem.pl**

